

Paweł Beyga\*  
PWT, Wrocław

## PROBLEM OBECNOŚCI I TEOLOGII JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO W LITURGII RZYMSKIEJ PIĘĆDZIESIĄT LAT PO II SOBORZE WATYKAŃSKIM

W świadomości wielu wiernych łacina jako język liturgiczny należy już do przeszłości. Jednakże ostatni sobór podtrzymał używanie tego języka w celebracji katolickiej Mszy św. Nie tylko liturgika, lecz także dogmatyka powinna podjąć problematykę związaną z używaniem łaciny w czasie sprawowania Eucharystii. Jednym z powodów podjęcia tego tematu jest niedawna pięćdziesiąta rocznica zakończenia II Soboru Watykańskiego.

Papież Benedykt XVI podczas swojego pontyfikatu położył szczególny akcent na liturgię. Czytelników zaznajomionych z teologiczną spuścizną Josepha Ratzingera nie dziwi szczególnie uwaga nakierowana na służbę Bożą byłego prefekta Kongregacji Nauki Wiary. W polskiej literaturze teologicznej świadectwem zainteresowania Josepha Ratzingera liturgią jest monumentalny jedenasty tom z serii *Opera omnia* poświęcony właśnie teologii liturgii<sup>1</sup>. Pośród wielu działań Benedykta XVI, których celem było przywrócenie żywotności liturgii rzymskiej, należy wymienić dokument opublikowany w formie motu proprio – *Summorum Pontificum*. W tym dokumencie papież stworzył szerszą możliwość dla celebrowania Eucharystii<sup>2</sup> zgodnie z *Missale Romanum*, promulgowanym za pontyfikatu Jana XXIII. Zgodnie z papieską wolą ta forma liturgii nazywana jest obecnie w Kościele nadzwyczajną formą rytu rzymskiego.

Jednym z elementów charakterystycznych dawniejszej katolickiej liturgii jest obfite i powszechne używanie łaciny. Utożsamienie przedsoborowej liturgii z łacienną przeniknęło tak mocno do świadomości samych wiernych, że po reformach liturgicznych po ostatnim soborze zmiany postrzegano przede wszystkim jako

\* Paweł Beyga – doktorant w II Katedrze Teologii Dogmatycznej na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, członek Towarzystwa Teologów Dogmatyków, autor kilkudziesięciu artykułów naukowych; e-mail: pbeyga@wp.pl.

<sup>1</sup> Zob. J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. XI: *Teologia liturgii*, tłum. W. Szymona, Lublin 2012.

<sup>2</sup> Ta papieska zgoda obejmowała nie tylko sprawowanie Mszy św. w *usus antiquior*, ale także innych sakramentów i sakramentaliów.

zastąpienie języka łacińskiego językami narodowymi<sup>3</sup>. W kontekście niedawnej pięćdziesiątej rocznicy zakończenia II Soboru Watykańskiego oraz w dziesiątą rocznicę wydania papieskiego dokumentu *Summorum Pontificum* należy podjąć na nowo temat łaciny w rzymskiej liturgii. Przed laty na łamach „Teologii w Polsce” tę problematykę poruszył Julian Nastałek, chcąc ukazać aktualność i ważność łaciny dla życia Kościoła i teologii<sup>4</sup>. Brakuje jednakże pracy, która prezentowałaby nie tylko pewne liturgiczne spojrzenie na język łaciński w celebracjach, lecz także wydobywałaby dogmatyczne wątki w używaniu tego języka.

Celem zatem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na następujące pytanie: jakie jest miejsce i teologia języka łacińskiego we współczesnej liturgii rzymskiej? Inaczej mówiąc, czy także dogmatyka ma coś do powiedzenia w tej kwestii, czy jest to problem, który należy pozostawić jedynie liturgistom? Realizacja postawionego celu zamknie się w trzech punktach. Na początku zostanie ukazana praktyka używania łaciny w liturgii rzymskiej od starożytności aż do czasów współczesnych. W punkcie drugim nastąpi prezentacja wybranych wątków z teologii języka łacińskiego w liturgii. Ostatnia część będzie stanowić próbę sformułowania postulatów na przyszłość opierającą się na implikacjach teologicznych łaciny oraz na projekcie „reformy reformy” liturgii postulowanym przez Benedykta XVI. W zakończeniu artykułu nastąpi zebranie i podsumowanie wniosków wypływających z jego poszczególnych części.

## OBECNOŚĆ ŁACINY W LITURGII RZYMSKIEJ W CIĄGU WIEKÓW

Konstytutywnym wydarzeniem dla kościelnego celebrowania Eucharystii jest ostatnia wieczerza. W celu ukazania wagi fundamentalnego polecenia Pana: „To czyńcie na moją pamiątkę” (Łk 22,19) konieczne jest ustalenie, czym właściwie była ostatnia wieczerza. Inaczej mówiąc, należy ustalić czy była to żydowska Pascha, czy też nie.

W sposób syntetyczny i klarowny zebrania kilku reprezentatywnych głosów w dyskusji nad ten temat podjął się Benedykt XVI w drugim tomie trylogii poświęconej Jezusowi z Nazaretu<sup>5</sup>. Papież ukazał dwa stanowiska. Według pierwszego

<sup>3</sup> Zob. U.M. Lang, *Turning Towards The Lord. Orientation in Liturgical Prayer*, San Francisco 2009, s. 21.

<sup>4</sup> Zob. J. Nastałek, *Język łaciński językiem Kościoła i teologii. 50 lat Konstytucji apostolskiej „Veterum sapientia”*, „Teologia w Polsce” 6 (2012) nr 2, s. 129–139.

<sup>5</sup> W odniesieniu do tej pozycji autor będzie nazywany synonimicznie Josephem Ratzingerem i Benedyktem XVI. Chociaż sam autor nie chciał, aby jego książka była odczytywana jako pisana z katedry Piotrowej, to jednak powstała ona w czasie sprawowania przez Josepha Ratzingera swojego pontyfikatu jako Benedykt XVI. Z tego powodu takie tytułowanie autora wydaje się zrozumiałe i w pełni sprawiedliwe.

„po zachodzie słońca zaczynało się świętowanie Paschy i w tym czasie – podobnie jak wszyscy pielgrzymi przybyli do Jerozolimy – Jezus ze swymi uczniami spożył wieczerzę paschalną”<sup>6</sup>. Joseph Ratzinger słusznie zauważył, że słabą stroną tej chronologii jest umiejscowienie procesu Jezusa w samo święto Paschy, ponieważ „wydaje się mało prawdopodobne, żeby w tak wielkie dla żydów święto możliwy był i dopuszczalny proces przed Piłatem i ukrzyżowanie”<sup>7</sup>. Drugie stanowisko w dyskusji chce być wierne chronologii Jana, który nie ukazał ostatniej wieczerzy jako uczyty paschalnej. Według ostatniego ewangelisty wieczerza paschalna miała być spożywana dopiero po pogrzebie Jezusa, a zatem Jego śmierć miała nastąpić tego roku w wigilię żydowskiej Paschy. Próby pogodzenia dwóch tradycji, synoptycznych i Janowej, podjął się Benedykt XVI, który stwierdził, że bez względu na paschalny lub niepaschalny charakter ostatniej wieczerzy była to Pascha Jezusa Chrystusa. „W tym sensie Jezus celebrował Paschę i jej nie celebrował: dawnych obrzędów nie można było dokonywać, gdy nadeszła ich godzina”<sup>8</sup> – stwierdził papież.

Dla obecnego papieża emeryta próba ustalenia chronologii wydarzeń paschalnych Chrystusa nie jest tylko pewną egzegetyczną łamigłówką, lecz posiada fundamentalne przełożenie na liturgię celebrowaną przez Kościół. W czasie celebracji eucharystycznej Kościół nie powtarza całej wieczerzy paschalnej, lecz istotną nowość wplecioną w jej ryt. Według Ratzingera „zatem polecenie powtarzania odnosi się jedynie do tego, co owego wieczoru Jezus uczynił jako nowość: łamanie chleba, modlitwa błogosławieństwa i dziękczynienia i wraz z nią słowa przeistoczenia chleba i wina”<sup>9</sup>. Jeżeli dla Benedykta XVI Eucharystia nie jest rekonstrukcją historycznej Paschy żydowskiej lub kultu synagogałnego<sup>10</sup>, to Kościół w wypracowywaniu kształtu chrześcijańskiej liturgii miał prawo do wyboru lub zmiany także języka liturgii. Jezus bowiem z dużym prawdopodobieństwem posługiwał się podczas uczestnictwa w liturgii synagogałnej i sprawowania ostatniej wieczerzy językiem hebrajskim. Ten w odróżnieniu od języka aramejskiego był zastrzeżony do kultu Bożego. Judaizm czasów Chrystusa miał zatem własny język sakralny, czyli hebrajski.

Badacze wczesnochrześcijańskiej liturgii nie posiadają zbyt wielu świadectw, które pozwalałyby w sposób całościowy zrekonstruować kształt celebracji sprawowanej przez apostołów i pierwszych chrześcijan. Aidan Nichols zauważył, że wielu badaczy chrześcijańskiej liturgii chciałoby widzieć najwcześniejszą celebrację eucharystyczną jako improwizowane „zgromadzenie wokół kuchennego stołu”, lecz nie mogą odnaleźć oparcia w źródłach dla potwierdzenia własnych wyobra-

<sup>6</sup> J. Ratzinger – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, t. II, tłum. W. Szymona, Kielce 2011, s. 119.

<sup>7</sup> Tamże.

<sup>8</sup> Tamże, s. 127.

<sup>9</sup> Tamże, s. 152.

<sup>10</sup> Zob. J. Ratzinger, *Opera omnia*, t. XI: *Teologia liturgii*, s. 52–53.

zeń<sup>11</sup>. Jedynym faktem, który można stwierdzić, jest to, iż Eucharystia zajmowała centralne miejsce w życiu gmin chrześcijańskich<sup>12</sup> i była prawdopodobnie zbliżona do dawnych obrzędów żydowskich<sup>13</sup>. Powściągliwość przy opisach Eucharystii może wynikać z dwóch powodów. Po pierwsze, z próby uniknięcia prześladowań, a po drugie, z pragnienia uchronienia tego, co było dla chrześcijan najświętsze, przed kpiną i ośmieszeniem ze strony pogańskich pisarzy<sup>14</sup>.

Okolo IV wieku językiem liturgicznym Kościoła na Zachodzie stała się łacina. Prawdopodobnie dosyć szybko wyparła ona grekę, która była używana w liturgii. Uwe Michael Lang zauważył jednak, że paradoksalnie „przejście na łacinę miało początek nie w Rzymie, lecz w Afryce Północnej, gdzie językiem ojczystym konwertytów na chrześcijaństwo była w większości łacina, a nie greka emigrantów”<sup>15</sup>. Ten sam autor podkreślił, że łacina, która przeniknęła do liturgii, daleka była od języka używanego w codziennym życiu do tego stopnia, że zwykli ludzie mieli trudność z jej identyfikacją z językiem używanym w przestrzeni świeckiej. Inaczej mówiąc, łacina liturgiczna to nie włączenie języka narodowego do liturgii, ponieważ łacina Kanonu rzymskiego, kolekt i prefacji mszalnych była daleka od powszedniej gwary<sup>16</sup>. Z całą pewnością można stwierdzić, że łacina była czymś powszechnym w liturgii rzymskiej już w VI wieku i zapewniała pewną jedność kulturową, polityczną i społeczną. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że chrześcijański Wschód poszedł nieco inną drogą w kwestii języka liturgicznego, jednakże nieuprawnione jest stwierdzenie, iż w tamtejszych liturgiach nie istnieją języki sakralne. Ten jednak problem daleko wykracza poza tematykę niniejszego artykułu.

Łacina była zatem niekwestionowanym językiem rzymskiej liturgii przez całe średniowiecze. Dopiero Reformacja zakwestionowała jej używanie w kościelnej liturgii. Wszyscy szesnastowieczni reformatorzy postulowali używanie języków narodowych w celebracjach, co znalazło wyraz w liturgiach konstruowanych w efekcie zmiany doktryny w ich wspólnotach<sup>17</sup>. Sobór Trydencki, który stanowił odpowiedź na zawieruchę reformacyjną, zajął stanowisko także wobec używania łaciny w Kościele katolickim. Ojcowie soborowi nauczali: „Chociaż msza zawiera

<sup>11</sup> Zob. A. Nichols, *Patrząc na liturgię. Krytyczna ocena jej współczesnej formy*, tłum. T. Glanz, Poznań [b.r.w.], s. 94.

<sup>12</sup> Zob. P. Milcarek, *Historia Mszy. Przewodnik po dziejach liturgii rzymskiej*, Dębogóra 2009, s. 27.

<sup>13</sup> Zob. M. Aquilina, *Msza pierwszych chrześcijan*, tłum. P. Ahmad, Gdańsk 2010, s. 28.

<sup>14</sup> Zob. P. Milcarek, *Historia Mszy. Przewodnik po dziejach liturgii rzymskiej*, s. 27.

<sup>15</sup> U.M. Lang, *Łacina jednością narodów i kultur*, <http://www.nowyruchliturgiczny.pl/2009/09/ks-u-m-lang-acina-jednoscia-narodow-i.html> (dostęp: 17.06.2017).

<sup>16</sup> Por. tamże.

<sup>17</sup> Nieco inaczej wyglądała sytuacja po akcie supremacji w Kościele Anglii. Henryk VIII zachował całą katolicką liturgię po zerwaniu jedności z papieskim Rzymem. Zmiana łaciny na języki narodowe datuje się dopiero na czasy po śmierci króla, a wiąże się z wydaniem Modlitewnika Powszechnego przez arcybiskupa Thomasa Cranmera. Zob. B. Nadolski, *Anglikańska liturgia*, [hasło] w: *Leksykon liturgii*, red. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 91.

w sobie wielką naukę dla wiernych, to jednak ojcowie nie uznali za rzecz pożyteczną, aby wszędzie sprawować ją w języku rodzimym”<sup>18</sup>. Paradoksalnie, Sobór Trydencki nie nakazał, aby wszędzie sprawowano ją w języku narodowym, a więc dopuszczano możliwość celebrowania w innych językach niż łacina. Jednakże m.in. w związku z reformacyjnymi postulatami sprawowania kultu w językach narodowych językiem liturgii rzymskiej pozostała łacina, która stała się znakiem rozpoznawczym katolickiej liturgii.

Swoisty renesans łaciny datuje się na czasy ruchu liturgicznego zapoczątkowanego we Francji, Niemczech i Austrii na przełomie XIX i XX wieku. Szczególne miejsce w tym procesie odgrywało benedyktyńskie opactwo Solesmes, z Domem Prosperem Guérangerem na czele, oraz późniejsza działalność Lamberta Beaduina, benedyktyna z Belgii<sup>19</sup>. Troska wielu duszpasterzy sprowadzała się do pytania, jak połączyć odziedziczone formy liturgiczne, a w tym język łaciński, z pobożnością prostych wiernych. Odpowiedzią na te bolączki była próba uformowania osobistej pobożności liturgią, a nie paraliturgicznymi i ludowymi nabożeństwami<sup>20</sup>. W celu wprowadzenia w życie takiej formacji konieczne było zapewnienie zrozumienia tekstów liturgicznych przez wiernych. W tym celu zaczęto wydawać „mszaliki”, które obok tekstów liturgicznych w języku łacińskim posiadały tłumaczenia na języki narodowe<sup>21</sup>. Ruch liturgiczny próbował z dużym powodzeniem budować pośród wiernych duchowość liturgiczną bez drastycznej ingerencji w celebrację oraz jej język. Inaczej mówiąc, chciano przybliżyć wiernych do bogatej kościelnej liturgii, a nie zmieniać liturgię, aby stała się zrozumiała.

Momentem ważnym dla obecności języka łacińskiego w zachodniej katolickiej liturgii jest ogłoszenie pierwszego dokumentu II Soboru Watykańskiego *Sacrosanctum concilium*. Słusznie zauważył Nicola Bux, że nie należy czytać tego soborowego tekstu jako autonomicznego wobec wcześniejszych dokumentów Kościoła, lecz jako owoc ruchu liturgicznego oraz spadkobiercę encykliki *Mediator Dei et hominum* Piusa XII<sup>22</sup>. Ojcowie soborowi stwierdzili, że „w obrzędach łacińskich zachowuje się używanie języka łacińskiego, poza wyjątkami określonymi przez prawo szczególne” (KL 36). Sobór opowiedział się zatem za utrzymaniem łaciny w liturgii, a jednocześnie otworzył możliwość dla zastosowania języka narodowe-

<sup>18</sup> Sobór Trydencki, *Nauka i kanony o Najświętszej ofierze mszy świętej* (17.09.1562), w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV/2, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 645.

<sup>19</sup> Zob. M. Zachara, *Krótką historia Mszału Rzymskiego*, Warszawa 2014, s. 139.

<sup>20</sup> Zob. P. Milcarek, *Harmonia czy równowaga? Geneza Konstytucji Sacrosanctum Concilium, w: Źródło i szczyt. Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium” dzisiaj*, red. K. Porosło, Kraków 2011, s. 54–55.

<sup>21</sup> O takim mszaliku wspomina Joseph Ratzinger w książce: *Moje życie. Autobiografia*, tłum. W. Wiśniowski, Częstochowa 2013, s. 22–23. Również w Polsce dostępne są współcześnie polsko-łacińskie mszaliki dla wiernych: *Mszał rzymski*, opr. Benedyktyńscy, Poznań 1963.

<sup>22</sup> Zob. N. Bux, *Benedict XVI's Reform. The Liturgy between Innovation and Tradition*, San Francisco 2012, s. 58–59.

go. Zarówno dokumenty Tridentinum, jak i Vaticanum II dopuszczały używanie w liturgii języków narodowych równocześnie z łaciną. Po Soborze Trydenckim wszędzie zachowano łacinę w liturgii, natomiast po II Soborze Watykańskim prawie całkowicie porzucono praktykę powszechnego używania tego języka na rzecz języków ojczystych<sup>23</sup>.

## WYBRANE WĄTKI Z TEOLOGII JĘZYKA ŁACIŃSKIEGO

Kwestia używania łaciny w celebracjach liturgicznych Kościoła katolickiego jest przede wszystkim problemem natury celebratywnej, którym zajmują się *ex professo* na gruncie akademickiej teologii liturgiści. Jednakże także teologia dogmatyczna powinna, a nawet musi podejmować temat liturgii. Po II Soborze Watykańskim liturgia, a także liturgika, jako naukowa refleksja nad nią, zostały zaliczone do teologii pastoralnej. Przedsoborowa teologia chciała widzieć w liturgii i liturgice „siostry” dogmatyki zgodnie ze starożytną zasadą *lex orandi – lex credendi*. Temu związkowi dogmatyki z liturgią pozostał wierny Joseph Ratzinger. Kilka lat temu napisał: „Centrum moich zainteresowań nie stanowiły specyficzne problemy liturgiki, istotne było dla mnie zakorzenienie liturgii w podstawowym akcie wiary, a w konsekwencji również jej miejsce w całości naszej ludzkiej egzystencji”<sup>24</sup>. Także kwestia używania łaciny powinna być rozpatrywana nie tylko w kontekście prawnym i liturgicznym, ale także w świetle całej wiary Kościoła, do której badania jest predestynowana przede wszystkim dogmatyka.

W celu ukazania pewnej teologii, którą niesie ze sobą łacina w liturgii, należy spojrzeć na pierwsze karty Pisma św. Księga Rodzaju upatruje w grzechu pierwszych rodziców zachwiania potrójnych relacji, w których człowiek był z Bogiem, drugim człowiekiem i innymi stworzeniami. Karą za grzech były bóle rodzenia, nieposłuszeństwo ziemi i trud pracy (zob. Rdz 3,16–19). Jednakże kilka stronic dalej Księga Rodzaju w opowieści o budowie wieży Babel odnotowuje, że „mieszkańcy całej ziemi mieli jedną mowę, czyli jednakowe słowa” (11,1). Skutkiem pychy człowieka, który chciał być jak jego Stwórca, jest kara Boża. Tą karą było pomieszanie języków, a zatem Pismo św. spogląda na wielość języków jako na skutek nieposłuszeństwa Panu. Jednakże Bóg nie pozostawił człowieka w tragicznym położeniu, ale zesłał swojego Syna, który odkupił grzechy świata, a tym samym naprawił to, co zepsuł grzech. Przestrzenią, w której udzielane są owoce misterium paschalnego Chrystusa, jest liturgia, która powinna ukazywać tę harmonię między

<sup>23</sup> Zob. P. Beyga, *Wybrane aspekty odnowy liturgii w teologicznej refleksji Josepha Ratzingera pięćdziesiąt lat od zakończenia II Soboru Watykańskiego*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 24 (2016) nr 1, s. 94.

<sup>24</sup> Benedykt XVI, *Przedmowa do wprowadzającego tomu moich pism*, w: tenże, *Opera omnia*, t. XI: *Teologia liturgii*, tłum. W. Szymona, Lublin 2012, s. 2.

człowiekiem, Bogiem i całym stworzeniem także w widzialnych znakach. Takim znakiem był przez wieki jeden język używany w liturgii. Każda prefacja wzywa uczestników liturgii ziemskiej, aby wołali do Pana *una voce* – jednym głosem. Można na ten jeden język, którym była na Zachodzie łacina, spoglądać w perspektywie lustrzanego odbicia wieży Babel. W liturgii to już nie człowiek chce stać się Bogiem, ale to Bóg, który stał się człowiekiem, czyni uczestników ziemskiej liturgii „chrystokształnymi”. To już nie człowiek chce chwycić tajemnicę, ale to tajemnica bierze w posiadanie człowieka poprzez widzialne znaki w liturgii<sup>25</sup>.

Takie biblijno-dogmatyczne ujęcie języka liturgicznego posiada swoje implikacje eklezjologiczne. W celu ich uchwycenia pomocna staje się Konstytucja apostołska Jana XXIII *Veterum sapientia* z 1962 roku. Poświęcona ona była w całości łacinie jako językowi liturgii i teologii Kościoła katolickiego. Papież zauważył, że „Kościół, który rozciąga się na wszystkie narody i mający trwać aż do skończenia świata, z istoty swojej domaga się języka, który by był uniwersalny, niezmienny i szlachetny. Jeśli bowiem konieczną jest rzeczą, aby z Kościołem rzymskim zgadzały się wszystkie Kościoły jakiegokolwiek obrządku, jakiegokolwiek narodowości i języka, gdyż właśnie nad wszystkimi i poszczególnymi Kościołami, jak i nad wszystkimi i pojedynczymi pasterzami i wiernymi, to wydaje się rzeczą zupełnie odpowiednią, aby we wzajemnym porozumiewaniu się posługiwano się jakimś środkiem powszechnym i jednolitym, szczególnie między Stolicą Apostołą i Kościołami obrządku łacińskiego”<sup>26</sup>. Konstytucja apostołska *Veterum sapientia* chciała widzieć zatem w łacinie spoiwo Kościołów partykularnych, które zjednoczone z następcą Piotra stanowią jeden Kościół katolicki. Ta katolickość Kościoła wyrażała się w powszechności i uniwersalności jednego języka liturgicznego i kościelnego, czyli w łacinie.

Wreszcie Jan XXIII powiązał łacinę z przekazywaniem Objawienia: „Wypada, aby Kościół posługiwał się nie tylko językiem powszechnym, ale także językiem odznaczającym się przymiotem niezmienności. Gdyby bowiem prawdy Kościoła katolickiego były podawane czy to w nielicznych, czy we wielu spośród zmieniających się współczesnych języków, które by pozostałych nie przewyższały swoją powagą, to staje się jasne, że treść tych prawd nie byłaby dostępna dla wszystkich ani w sposób dość ścisły, ani dość jasny, ze względu na różnorodność tych języków”<sup>27</sup>. Jeśli Kościół w liturgii posługiwał się łaciną, to powodem nie była jedynie chęć utrzymania starożytniej tradycji, lecz także pragnienie zachowania czystości depozytu wiary, który jest złożony także w liturgii. Słowa Jana XXIII są echem fragmentu encykliki *Mediator Dei* Piusa XII, który zauważył, że „posługiwanie się językiem łacińskim, którego używa wielka część Kościoła, jest widocznym

---

<sup>25</sup> Por. N. Bux, *Benedict XVI's Reform. The Liturgy between Innovation and Tradition*, s. 32.

<sup>26</sup> Jan XXIII, *Konstytucja apostołska „Veterum sapientia”* (22.02.1962), <http://www.wieden1683.pl/static/veterum-sapientia/> (dostęp: 17.06.2017).

<sup>27</sup> Tamże.

i pięknym znakiem jedności oraz skutecznym lekarstwem przeciw jakimkolwiek skażeniom autentycznej nauki<sup>28</sup>. Koresponduje to z przekonaniem Josepha Ratzingera, który uważał, że Objawienie, a co za tym idzie wiara, przekazywane jest w ortodoksyjnej formie w kilku miejscach: w symbolach wiary, w episkopacie oraz w liturgii<sup>29</sup>. Jeśli Objawienie jest przekazywane w liturgii, to konkretne tradycje liturgiczne, a w tym język celebracji, ukazują i objaśniają zawartą w niej doktrynę.

Reprezentatywnym przykładem dogmatycznych trudności, które pojawiły się wraz z porzuceniem łaciny w liturgii, jest kwestia przekładu słów *pro multis* w konsekracji wina. W mszałach, m.in. w języku niemieckim oraz angielskim, sformułowanie *pro multis* zostało przetłumaczone na języki narodowe jako „za wszystkich”. W kwietniu 2012 roku Benedykt XVI wystosował list do niemieckiego episkopatu, w którym podjął ten problem. Zauważył, że w czasie tłumaczenia łacińskiego Mszału na język niemiecki „zdawano sobie sprawę z tego, że teksty biblijne i liturgiczne tak dalece odbiegają od języka i mentalności współczesnego człowieka, że nawet w przekładzie dalej są niezrozumiałe dla uczestników liturgii<sup>30</sup>. W efekcie postanowiono dokonać w przekładzie interpretacji oryginalnego łacińskiego tekstu, aby „skrócić drogę do ludzi, do których serc i umysłów słowa te miały dotrzeć<sup>31</sup>. Benedykt XVI przekonująco ukazał w cytowanym liście, że zmiana słów w liturgii posiada swoje przełożenie na wiarę Kościoła zgodnie ze starożytną zasadą *lex orandi – lex credendi*. Wiernie oddane słowa *pro multis* prezentują z jednej strony uniwersalność męki i zmartwychwstania Pana. Z drugiej – wskazują na naturę liturgii, w której konkretne owoce misterium paschalnego docierają do „wielu” uczestniczących w Eucharystii. Tłumaczenie łacińskich tekstów na języki narodowe może implikować problemy niewystępujące w dotychczasowym życiu Kościoła. Aktualne pozostają zatem w tym kontekście słowa Jana XXIII, który w łacinie upatrywał środka dla przekazywania niezmiennego depozytu wiary. Tłumaczenia na języki narodowe muszą przede wszystkim liczyć się z łaciną, a nie stanowić produkt dostosowany do mentalności i percepcji współczesnego wiernego.

Podsumowując, Eucharystia przez wieki sprawowana w języku łacińskim jawiła się jako przestrzeń udzielania łask wysłużonych w misterium paschalnym, miejsce pojednania ludzkości z Bogiem<sup>32</sup>. Jednym z owoców odkupienia jest jedność wszystkich wierzących obecna w czasie celebracji Eucharystii w jednym Kościele.

<sup>28</sup> Pius XII, *Encyklika „Mediator Dei et hominum”* (20.11.1947), [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xii/encykliki/mediator\\_dei\\_20111947.html#m8](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/mediator_dei_20111947.html#m8) (dostęp: 17.06.2017).

<sup>29</sup> Zob. J. Ratzinger, *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tłum. W. Szymona, Poznań 2009, s. 25.

<sup>30</sup> Benedykt XVI, *List Papieża o tłumaczeniu słów „pro multis” w Modlitwach Eucharystycznych* (14.04.2012), [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/listy/promultis\\_14052012.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/listy/promultis_14052012.html) (dostęp: 18.06.2017).

<sup>31</sup> Tamże.

<sup>32</sup> Por. N. Bux, *Benedict XVI's Reform. The Liturgy between Innovation and Tradition*, s. 43.



Ta jedność dochodziła do głosu m.in. poprzez używanie w całym Kościele w liturgii rzymskiej łaciny. Wreszcie łacińskość liturgii nie wynikała jedynie z tradycji sięgającej starożytności, ale była wyrazem samoświadomości Kościoła o jego jedności i katolickości. Paradoksalnie, Kościół nie zrezygnował z łaciny nawet po zakończeniu ostrych doktrynalnych sporów z protestanckim chrześcijaństwem, a więc praktyka używania łaciny nie była powodowana przede wszystkim ukazaniem jedności Kościoła w polemice z innymi wyznaniem chrześcijańskimi.

## POSTULATY WOBEC ŁACINY W ŚWIETLE „REFORMY REFORMY” LITURGII

Benedykt XVI w 2005 roku w przemówieniu do Kurii Rzymskiej zwrócił uwagę na dwie sprzeczne ze sobą sposoby odczytywania ostatniego soboru. Papież stwierdził, że istnieje „hermeneutyka nieciągłości i zerwania z przeszłością” oraz „hermeneutyka reformy”<sup>33</sup>. Ta pierwsza zyskała poklask mediów i części współczesnej teologii. Podejście to zamykało się w sformułowaniu „duch soboru”, który można nazwać „schrystianizowanym” duchem czasów, którego preferowaną, czy wręcz jedyną postawą wobec przeszłości była rewolucja oraz zmiana<sup>34</sup>. „Hermeneutyka nieciągłości” była stosowana także w odniesieniu do dokumentów soborowych i dlatego Ratzinger postulował, w kontekście Konstytucji o liturgii świętej, powrót do tekstu soborowego.

Realizacją „hermeneutyki reformy” na gruncie liturgii była „reforma reformy” liturgii promowana przez Benedykta XVI<sup>35</sup>. Jednym z elementów tego projektu było przywrócenie liturgii sprawowanej zgodnie z *Missale Romanum* Jana XXIII. Swoistym znakiem rozpoznawczym tej formy rytu rzymskiego było celebrowanie Eucharystii w języku łacińskim. To nowe otwarcie na dawną liturgię powinno przekładać się na posoborową liturgię. Jeszcze przed wyborem na Stolicę Piotrową Joseph Ratzinger stwierdził, że jest zwolennikiem nowego otwarcia na łacinę we współczesnej liturgii. Swoje stanowisko argumentował eklezjologicznie: „Póki co łacina jako język Mszy świętej jawi się nam wręcz jako grzech pierworodny. Jej nieobecność wyklucza jednak komunikację, która jest niezbędna na obszarach zamieszkałych przez ludność mieszaną. [...] Dlatego powiedziałbym, że liturgia słowa bezwzględnie powinna odbywać się w języku wiernych, ale powinna też zawierać elementy w języku łacińskim, które by nas wszystkich wzajemnie

<sup>33</sup> Zob. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/kuriarz\\_22122005.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/kuriarz_22122005.html) (dostęp: 18.06.2017).

<sup>34</sup> Zob. T. Terlikowski, *Koń trojański w mieście Boga. Pół wieku po Soborze*, Kraków 2012, s. 9.

<sup>35</sup> Doskonale opracowanie idei przewodnich „reformy reformy” liturgii można odnaleźć w pracy: A. Reid, *The Liturgical Reform of Benedict XVI*, w: *Benedict XVI and the Sacred Liturgy*, red. N.J. Roy, J.E. Rutherford, Dublin 2010, s. 156–180.

łączyły<sup>36</sup>. Jeden język podczas liturgii eucharystycznej pozwala ukazać jedność lokalnego Kościoła zgromadzonego w czasie sprawowania liturgii. Joseph Ratzinger jednakże zachował pewną równowagę, charakterystyczną dla soborowej Konstytucji o liturgii świętej, pomiędzy elementami w języku łacińskim a elementami w językach narodowych. Ten dokument bowiem zalecał zachowanie języka łacińskiego w liturgii rzymskiej z jednoczesnym otwarciem na języki uczestników celebracji.

Przykładem realizacji tego soborowego postulatu jest Mszał ołtarzowy z 1968 roku, który stanowił pierwszy etap wprowadzania postanowień II Soboru Watykańskiego w przestrzeni liturgii. Na gruncie polskim ta księga liturgiczna, drukowana w Paryżu, nazywana jest często „Mszałem Stefana Wyszyńskiego”. Posiada ona zarówno teksty łacińskie, m.in. Kanon, introity, modlitwy kapłana w języku łacińskim, jak i tłumaczenia w języku polskim, umożliwiające w określonym momencie liturgii celebrację w dawnym języku liturgicznym oraz w języku polskim<sup>37</sup>.

Według Josepha Ratzingera całkowita eliminacja języka łacińskiego skutkuje pewnym deficytem w samoświadomości Kościoła. „Gdy nawet w Rzymie podczas wielkiej liturgii nikt już nie potrafi zaśpiewać *Kyrie* lub *Sanctus*, gdy nikt już nie wie, co znaczy *Gloria*, jest to stratą również w kulturowym i wspólnotowym wymiarze<sup>38</sup>. Ta kulturowa i wspólnotowa strata może skutkować pewnymi uproszczeniami tekstów liturgicznych. Soborowy postulat zrozumiałości liturgii, zawarty w Konstytucji o liturgii świętej, uległ posoborowej banalizacji, która skutkowałą, według Ratzingera, stworzeniem projektu o nazwie „sfabrykowana liturgia”<sup>39</sup>. Papież emeryt wskazał na dwa niebezpieczeństwa, przed którymi staje współczesna katolicka liturgia. Z jednej strony można „rozgadać liturgię na tyle, że zmieni się w lekcję katechezy, i to raczej z wątpliwym powodzeniem”<sup>40</sup>. Drugim, równie zgubnym rozwiązaniem, jest jej uproszczenie oraz pominięcie wszystkiego, co jest niezrozumiałe dla współczesnego człowieka, a zastąpienie tekstów biblijnych i liturgicznych tym, co jest powszechnie zrozumiałe.

W tych dwóch zasygnalizowanych przez Josepha Ratzingera rozwiązaniach zostaje zagubiona istota liturgii, która nie jest prywatną sprawą kapłana oraz danej wspólnoty. Według Aidana Nicholasa, który powoływał się na teologię liturgii wypracowaną przez Josepha Ratzingera, poprzez udział w niezmienniej liturgii człowiek otrzymuje udział w ponadczasowym dialogu miłości prowadzonym przez Kościół z Tym, który zechciał stanowić z nim jedno ciało i przemawiać

<sup>36</sup> J. Ratzinger, *Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem–Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2005, s. 384–385.

<sup>37</sup> Zob. *Mszał Rzymski łacińsko-polski*, Paris 1968.

<sup>38</sup> J. Ratzinger, *Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem–Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, s. 385.

<sup>39</sup> Por. A. Nichols, *Patrząc na liturgię. Krytyczna ocena jej współczesnej formy*, s. 109.

<sup>40</sup> J. Ratzinger, *Czterdzieści lat Konstytucji o liturgii świętej. Spojrzenie wstecz i pytanie o przyszłość*, w: tenże, *Sakrament i misterium, Teologia liturgii*, tłum. A. Głos, Kraków 2011, s. 148.

do swojego Ludu<sup>41</sup>. Liturgia w tej optyce jest rzeczywistością daną Kościołowi od Boga niejako „z góry”, a w ostatecznym rozrachunku jest Jego działaniem. Całkowita eliminacja języka łacińskiego z liturgii stwarza zagrożenie modyfikowania tekstów liturgicznych w celu ich zrozumiałości przez wiernych. Jednakże zrozumiałości i dobrej znajomości liturgii nie osiągnie się poprzez jej banalizację lub upraszczanie, ale na drodze żmudnej i poważnej katechezy mistagogicznej. Częstsze używanie łaciny w papieskiej liturgii sprawowanej za czasów pontyfikatu Benedykta XVI nie było wyrazem tęsknoty papieża za minionymi czasami, lecz stanowiło recepcję papieskiego przekonania o niezmienności i transcendentnym pochodzeniu liturgii.

## WNIOSKI KOŃCOWE

Celem niniejszego artykułu była próba odpowiedzi na następujący pytanie: jakie jest miejsce i teologia języka łacińskiego we współczesnej liturgii rzymskiej? Wskazując na miejsce języka łacińskiego we współczesnej katolickiej liturgii, konieczne było spojrzenie na minione wieki sięgające aż do Wieczernika. Pomocna w poszukiwaniach okazała się teologia liturgii Josepha Ratzingera. Zauważył on, że sprawowana w Kościele Eucharystia nie jest prostym powtarzaniem żydowskiej Paschy ani nawet samej ostatniej wieczerzy. Chrześcijanie powtarzają w ciągu dwóch tysięcy lat nowość, którą Chrystus ustanowił wobec swoich uczniów – przemianę chleba i wina. Owa przemiana doczekała się przez wieki różnej oprawy liturgicznej, z której interesująca w artykule była forma rzymska. Łacina, która pojawiła się w celebracjach około IV wieku, nie była jednak językiem codziennego życia, ale stanowiła pewien własny kościelny język kultu. Także postulaty reformatorów nie wyeliminowały łaciny z liturgii rzymskiej, ale przyczyniły się do wytworzenia kilka wieków później swoistej duchowości liturgicznej, która stawiała w centrum aktywne uczestnictwo i zrozumiałość liturgii. Drugi Sobór Watykański zebrał owoce ruchu liturgicznego i utrzymał używanie łaciny z jednoczesnym większym otwarciem na języki narodowe. Jednakże soborowe zalecenia pozostały martwą literą, a w zamian zastąpiono całkowicie łacinę językami narodowymi.

Rzymski język sakralny jest z jednej strony przedmiotem badań liturgistów, a z drugiej strony nie powinna go ignorować także dogmatyka. Konieczne jest na nowo powiązanie liturgii z treścią wyznawanej wiary i wpisanie w ten kontekst łaciny. Nierozsądne byłoby bowiem ignorowanie praktyki używania łaciny w liturgii Kościoła w ciągu około tysiąca sześciuset lat. Kościół gromadzący się na liturgii z jednej strony czerpie z owoców misterium paschalnego, którym jest naprawienie skutków grzechów ludzkości. W tę naprawę wpisuje się używanie

---

<sup>41</sup> Zob. A. Nichols, *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, tłum. D. Chabrajska, Kraków 2006, s. 279.

jednego języka liturgicznego, w którym Kościół zwraca się ku Panu. Z drugiej strony liturgia jest swoistym „domem dla dogmatu”<sup>42</sup> i jego pasem transmisyjnym. Precyzyjność i niezmiennosc języka łacińskiego gwarantuje ortodoksyjność doktryny. W tym więc streszcza się swoista teologia języka łacińskiego.

Wreszcie jednym z postulatów „reformy reformy” liturgii Benedykta XVI było nowe otwarcie na łaćnę z jednoczesnym dopuszczeniem języków narodowych, m.in. w czytaniach i pouczeniach. Spojrzenie papieża emeryta jest optyką soborową, sobór bowiem opowiedział się za łaćną. Całkowita eliminacja łaciny z życia Kościoła zmusza do postawienia pytania o tożsamość i wiarygodność wspólnoty, która jednego dnia modli się w dany sposób, a drugiego uważa za niestosowny sposób modlitwy należący do kościelnego „wczoraj”. Według Josepha Ratzingera styl wprowadzenia ostatniej reformy liturgicznej mógł zrodzić wrażenie opozycji pomiędzy przebrzmiałym Kościołem przedsoborowym a nowym Kościołem soborowym<sup>43</sup>. Dla Benedykta XVI Mszały dla zwyczajnej oraz nadzwyczajnej formy rytu rzymskiego są Mszałami tego samego Kościoła, które powinny się nawzajem inspirować i ubogacać<sup>44</sup>. Ta inspiracja dotyczy także używania języka łacińskiego, który nie jest eksponatem zamkniętym w kościelnych muzeach czy tylko elementem rozpoznawczym dawnej liturgii, ale może stać się znakiem jedności Kościoła wyznającego wspólną wiarę w przychodzącego w liturgii Pana.

## BIBLIOGRAFIA

- Aquilina M., *Msza pierwszych chrześcijan*, tłum. P. Ahmad, Gdańsk 2010.
- Benedykt XVI, *List do biskupów z okazji publikacji Motu proprio „Summorum Pontificum”*, „Christianitas” 31/32 (2007), s. 195–198.
- Benedykt XVI, *List Papieża o tłumaczeniu słów „pro multis” w Modlitwach eucharystycznych* (14.04.2012), [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/listy/promultis\\_14052012.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/listy/promultis_14052012.html) (dostęp: 18.06.2017).
- Beyga P., *Wybrane aspekty odnowy liturgii w teologicznej refleksji Josepha Ratzingera pięćdziesiąt lat od zakończenia II Soboru Watykańskiego*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 24 (2016) nr 1, s. 89–100.
- Bux N., *Benedict XVI's Reform. The Liturgy between Innovation and Tradition*, San Francisco 2012.
- Ferdek B., *Wzajemna relacja między lex orandi a lex credendi*, „Studia Salvatoriana Polonica” 6 (2012), s. 45–60.

<sup>42</sup> Por. B. Ferdek, *Wzajemna relacja między lex orandi a lex credendi*, „Studia Salvatoriana Polonica” 6 (2012), s. 55.

<sup>43</sup> Zob. J. Ratzinger, *Bilans i perspektywy*, „Christianitas” 21/22 (2005), s. 223.

<sup>44</sup> Zob. Benedykt XVI, *List do biskupów z okazji publikacji Motu proprio „Summorum Pontificum”*, „Christianitas” 31/32 (2007), s. 197.

- Jan XXIII, *Konstytucja apostolska „Veterum sapientia”* (22.02.1962), <http://www.wieden1683.pl/static/veterum-sapientia/> (dostęp: 17.06.2017).
- Lang U.M., *Lacina jedności narodów i kultur*, <http://www.nowyruchliturgiczny.pl/2009/09/ks-u-m-lang-acina-jednoscia-narodow-i.html> (dostęp: 17.06.2017).
- Lang U.M., *Turning Towards The Lord. Orientation in Liturgical Prayer*, San Francisco 2009.
- Leksykon liturgii*, red. B. Nadolski, Poznań 2006.
- Milcarek P., *Harmonia czy równowaga? Geneza Konstytucji „Sacrosanctum concilium”*, w: *Źródło i szczyt. Konstytucja o liturgii świętej „Sacrosanctum concilium” dzisiaj*, red. K. Porosło, Kraków 2011, s. 49–110.
- Milcarek P., *Historia Mszy. Przewodnik po dziejach liturgii rzymskiej*, Dębogóra 2009.
- Mszal Rzymski łacińsko-polski*, Paris 1968.
- Nastalek J., *Język łaciński językiem Kościoła i teologii. 50 lat Konstytucji apostolskiej „Veterum sapientia”*, „Teologia w Polsce” 6 (2012) nr 2, s. 129–139.
- Nichols A., *Myśl Benedykta XVI. Wprowadzenie do myśli teologicznej Josepha Ratzingera*, tłum. D. Chabrajska, Kraków 2006.
- Nichols A., *Patrząc na liturgię. Krytyczna ocena jej współczesnej formy*, tłum. T. Glanz, Poznań [b.r.w.].
- Pius XII, *Encyklika „Mediator Dei et hominum”* (20.11.1947), [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius\\_xii/encykliki/mediator\\_dei\\_20111947.html#m8](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/mediator_dei_20111947.html#m8) (dostęp: 17.06.2017).
- Ratzinger J., *Bilans i perspektywy*, „Christianitas” 21/22 (2005), s. 220–228.
- Ratzinger J., *Bóg i świat. Z kardynałem Josephem Ratzingerem-Benedyktem XVI rozmawia Peter Seewald*, tłum. G. Sowinski, Kraków 2005.
- Ratzinger J., *Czterdzieści lat Konstytucji o liturgii świętej. Spojrzenie wstecz i pytanie o przyszłość*, w: J. Ratzinger, *Sakrament i misterium, Teologia liturgii*, tłum. A. Głos, Kraków 2011, s. 135–153.
- Ratzinger J., *Formalne zasady chrześcijaństwa. Szkice do teologii fundamentalnej*, tłum. W. Szymona, Poznań 2009.
- Ratzinger J., *Opera omnia*, t. XI: *Teologia liturgii*, tłum. W. Szymona, Lublin 2012.
- Ratzinger J. – Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu. Od wjazdu do Jerozolimy do Zmartwychwstania*, t. II, tłum. W. Szymona, Kielce 2011.
- Reid A., *The Liturgical Reform of Benedict XVI*, w: *Benedict XVI and the Sacred Liturgy*, red. N.J. Roy, J.E. Rutherford, Dublin 2010, s. 156–180.
- Sobór Trydencki, *Nauka i kanony o Najświętszej ofierze mszy świętej* (17.09.1562), w: *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV/2, opr. A. Baron, H. Pietras, Kraków 2007, s. 637–649.
- Terlikowski T., *Koń trojański w mieście Boga. Pół wieku po Soborze*, Kraków 2012.
- Zachara M., *Krótką historia Mszału Rzymskiego*, Warszawa 2014.

THE PROBLEM OF THE PRESENCE AND THEOLOGY OF THE LATIN  
LANGUAGE IN THE ROMAN LITURGY FIFTY YEARS AFTER  
THE SECOND VATICAN COUNCIL

**S u m m a r y**

Fiftieth anniversary of completing the II Vatican Council works allows us to look critically on theology and the post-conciliar achievements in topic of liturgy. The article regards chosen theological aspects of Latin as a liturgical language. On the one hand the Latin language in the liturgy is liturgical problem in theological debate, but on the other hand we can find a theological arguments for using this language. In the article the author also tried to show the timeliness of problems regarding liturgical theology fifty years after the last Council.

**Keywords:** Latin language, II Vatican Council, liturgy, theology of the liturgy

**Słowa kluczowe:** język łaciński, II Sobór Watykański, liturgia, teologia liturgii